



Rocznica Kościuszkowska w Rzeszowie. Tłumy uczestników uroczystości na rynku rzeszowskim.

Podczas wojny, gdy nędza stanęła u progu rzesz robotniczych, gdy wiele, bardzo wiele rodzin robotniczych zostało bez dachu nad głową, 250 z nich

Rocznica Kościuszkowska w Rzeszowie

Myśl nieczczenia w wolnej Polsce rocznicy wielkopomnej przysięgi Kościuszki na rynku krakowskim na wierność sprawie narodowej, rozszalała się lotem błyskawicy po wszystkich zakątkach naszej ziemi, gdzie biło serce gorącej miłości dla pierwszego bojownika o ideę, później tyle razy podnoszoną z bólem i rozpazą przez powstania.

Obchód rocznicy przysięgi T. Kościuszki w Rzeszowie urządziło T. S. L. w porozumieniu z władzami tak cywilnymi, jak i wojskowymi, dnia 24 marca. Uroczystość rozpoczęła się solennym nabożeństwem, w którym wzięły udział delegacje władz i szkoły. Kościół parafialny tak był pełny, że nie mógł pomieścić w swych murach tak wielkiej ilości ludzi, którzy przybyli. Wśód Mszy św. wygłosił ksiądz Chmielnikowski patryotyczne kazanie, dostosowane do chwili tak u czystej i wspaniałej, chwili, którą poraz pierwszy w wolnej, niepodległej Polsce przeżyliśmy. Po skończeniu nabożeństwa udał się pochód na Rynek pod pomnik Tadeusza Kościuszki, gdzie złożono wieniec u stóp pomnika człowieka, który pierwszy nie mogąc przeboleć ciosu, zadanego swej ojczyźnie, podjął myśl zerwania kajdan, wskazując czynem jutrzenkę wolności. Po przemówieniu prof. Owinińskiego odśpiewano rotę przy sięgi przy współudziale muzyki 17 pułku piechoty. Kto tylko był obecnym śpiewał, a słowa potężne tej pieśni wznosząc się w przestworze, padały przed tronem Najwyższego, jako dowód naszych prawdziwych i niezłomnych uczuć naszej wiary w siły własne i w świetną przyszłość.



Z sali koncertowej Robert Perutz, znakomity skrzypek

znalazło przytułek bezpłatny w domach Maksymiliana Luksemburga.

Wśród wielu jubileuszów, ten, który obchodził M. Luksemburg, zasługuje ze wszechmiar na miano: jubileuszu czynu i pracy.

Z sali koncertowej.

Po długich pertraktacjach zdołało pozyskać „Krakowskie Biuro koncertowe E. Bujalski” jedną z najslawniejszych sopranistek polskich Matyldę Polińską Lewicką, primadonnę opery warszawskiej oraz oper zagranicznych. Matylda Lewicka należy

do rzędu tych nielicznych śpiewaczek polskich, które występowały w największych operach włoskich, niemieckich i w Ameryce. Przed wojną występowała pani Lewicka w Bostonie jako stała partnerka Carusa. Obecnie znakomita nasza śpiewaczka, zakończona wypadkami wojennymi, jest filarem opery warszawskiej w rolach liryczno-dramatycznych, zwłaszcza jako niezrównana Aida, Dezdmona, Madame Butterfly, Santa Manon, Elsa i inne. Wszyscy krytycy nasi i zagraniczni określają głos pani Lewickiej jako fenomenalnie piękny w swym brzmieniu i o wybornej szkole, podatny zarówno do wyso-



Z sali koncertowej: Znana śpiewaczka Matylda Polińska-Lewicka.



W szkole w Lwowie: Oddział studencki gimnazjum I. w Rzeszowie.

kiego dramatycznego napięcia, jak i do najsłabszych lirycznych odcieni. Jedyny koncert sławnej śpiewaczki odbędzie się u nas w niedzielę, dnia 13 kwietnia 1919 r. w sali „Sokoła”.

W zeszłym tygodniu koncertował w naszym mieście znakomity skrzypek polski Robert Perutz i entuzjastycznie został przyjęty zarówno przez publiczność, jak i przez prasę. Podobiznę naszego artysty zamieszczamy obok.